



Nowe nagrobki na zbiorowej mogile uchodźców z Warszawy

2024-09-12

Na cmentarzu Rakowickim znajduje się zbiorowa mogiła uchodźców, którzy trafili do Krakowa po upadku powstania warszawskiego, w październiku i listopadzie 1944 r. Oddział IPN w Krakowie sfinansował remont mogiły.

Poświęcenie nowych nagrobków odbędzie się 13 września o godz. 13.00 – kwatera LXXVIII. IPN sfinansował kamienne nagrobki i nowe urządzenie mogiły, w której zostali pochowani:

- Mieczysław Szulc, lat 76, urodzony 4 sierpnia 1868 r., w Warszawie mieszkał przy ul. Wspólnej, zmarł 13 listopada 1944 r.
- Julian Stypuła, lat 75, urodzony 25 maja 1869 r., mieszkał we wsi Ruda pod Warszawą, zmarł 16 listopada 1944 r.
- Stefania Grzelewska, lat 33, urodzona 11 października 1911 r., w Warszawie mieszkała przy ul. Żelaznej, zmarła 16 listopada 1944 r.
- Maria Żbik, lat 79, urodzona 14 maja 1865 r., w Warszawie mieszkała przy ul. Pańskiej, zmarła 15 listopada 1944 r.
- Marcin Osuchowski, lat 78, urodzony 12 czerwca 1866 r., mieszkał w Kępie Radwankowskiej pod Warszawą, zmarł 17 listopada 1944 r.

Wszystkie te osoby zmarły w szpitalu im. Narutowicza w Krakowie. Mogiła stanowi jednocześnie miejsce pamięci o pozostałych mieszkańcach Warszawy spoczywających na krakowskim cmentarzu.

Warszawiacy pochowani w Krakowie po powstaniu

Przed remontem, który IPN przeprowadził na ziemnej mogile na cmentarzu Rakowickim stał brzozywy krzyż, a prosta tabliczka głosiła: „Tu spoczywają uczestnicy Powstania Warszawskiego 1944”. Co roku 1 sierpnia mieszkańcy Krakowa zapalają tutaj znicze, traktując grób jako miejsce pamięci o żołnierzach powstania warszawskiego. Tymczasem jest to miejsce pochówku cywilnych mieszkańców Warszawy, którzy po stłumieniu powstania przez Niemców, zostali przetransportowani z warszawskich do krakowskich szpitali, zmarli i zostali pochowani na cmentarzu Rakowickim.

W grobie spoczywa pięć osób, natomiast w obrębie całej kwatery, jak również na kwaterach sąsiednich, pochowano wiele innych osób, które zostały wysiedlone z Warszawy i zmarły w krakowskich szpitalach albo podczas transportu. Jak wynika z zapisów znajdujących się w zbiorach PCK w okresie od początku października 1944 r. do stycznia 1945 r. w Krakowie pochowano kilkuset mieszkańców Warszawy. Nieliczne groby przetrwały do dzisiaj.

Po kapitulacji powstania warszawskiego przystąpiono do ewakuacji cywilów, w tym również pacjentów szpitali wraz z personelem. Ewakuacja warszawskich szpitali rozpoczęła się 18 października. Wszystkich pacjentów, personel oraz sprzęt szpitalny przewożono na dworzec wojskowymi ciężarówkami. W pierwszym transporcie znalazło się około tysiąca osób, a do Krakowa dotarły one 21 października. Następny transport z 24 października objął ponad tysiąc osób. W pociągu znaleźli się również ciężko ranni powstańcy. Dalsze transporty wysyłano 31 października i w kolejnych dniach listopada. Warszawiaków umieszczano w szpitalach,



zakładach miejskiej opieki społecznej, przytułkach i schroniskach działających w Krakowie.

Lista zmarłych mieszkańców Warszawy pochowanych na cmentarzu Rakowickim obejmuje okres od 9 października 1944 r. (to data pierwszego odnotowanego zgonu) do końca 1946 r. W przeważającej mierze były to osoby w podeszłym wieku, które zmarły na skutek chorób albo w sposób naturalny. Jednak wśród nich znajduje się kilka osób, które zmarły w następstwie ran postrzałowych lub amputacji kończyn.

Udało się wyróżnić 21 młodych osób, zmarłych w październiku i listopadzie 1944 r., które ze względu na wiek mogły być żołnierzami AK, a nie cywilnymi – ofiarami powstania. Wśród nich można wymienić: Zdzisława Biezuńskiego (lat 18), zmarłego na skutek ran postrzałowych boku i ogólnego zakażenia; Stefanię Klar (lat ok. 30-32), zmarłą podczas transportu z powodu rany postrzałowej przedramienia; kobietę o nieznanym nazwisku (lat ok. 40), zmarłą na skutek ran postrzałowych pleców.

Spośród pochowanych osób powstańcem z pewnością był Zbigniew Michnowicz, który działał w kompanii ochrony Sztabu Obszaru Warszawskiego AK „Koszta”. Był poszukiwany przez matkę, która 1 sierpnia 1944 r. straciła z nim kontakt. Zmarł 25 października podczas transportu, na skutek rany postrzałowej oraz wycieńczenia organizmu. W tym roku IPN zbudował nagrobek na jego mogile.